

egzemplarz
bezpłatny
wydawca:
Stowarzyszenie
„Gniazdo – Ziemia
Proszowicka”

GONIEC PROSZOWSKI

Rok IV

Proszowice, 13 czerwca 2014 r.

wydanie specjalne

Rzeczpospolita Partyzancka (Rzeczpospolita Kazimiersko-Proszowska)

Takiego określenia używa w swojej fundamentalnej pracy Bolesław Michał Nieczuja Ostrowski, który w sierpniu 1943 roku, w randze majora podjął obowiązki Inspektora Inspektoratu Rejonowego AK Miechów (Maria – od imienia Matki Boskiej). W lipcu 1944 roku mianowany został dowódcą 106 Dywizji Piechoty AK (DOM). Wkrótce awansował do stopnia pułkownika. To pod jego dowództwem z końcem lipca do początków sierpnia 1944 roku zaistniała Rzeczpospolita Partyzancka.

Jej powstanie w bezpośrednim zapleczu frontu docierającego do Wisły i siedziby Hansa Franka w Krakowie, było czymś wyjątkowym w skali ruchu oporu w Polsce. Obszar wyznaczony Proszowicami, Kazimierzą Wielką, Skalbmierzem, Działoszycami, Pińczowem, Opatowcem i Nowym Brzeskiem, na kilkanaście dni stał się Wolną Polską.

Najtragiczniejsze wydarzenia z tego okresu to bitwa o Skalbmierz i w Opatowcu. Zajęcie Proszowic nastąpiło przez kompanię „Kłosa” – Jerzego Biechońskiego z Proszowic, w dniu 28 lipca 1944 roku. Ta data winna

być mocno wpisana w dziejach naszego miasta.

W godzinach rannych tego dnia, mimo silnych garnizonów niemieckich w Miechowie, Słomnikach, Igołomi i przede wszystkim w Krakowie, wkroczyły do Proszowic plutony: „Modrzewia” (Stanisława Gasa – bestialsko zamordowanego przez „swoich” z UB w okresie budowy socjalistycznej Polski) i „Droзда” (Jana Łatała). Całością operacji dowodził podchorąży „Kłós”.

Na czele I plutonu szedł „Modrzew”. Zachowane z tego okresu zdjęcie przedstawia go jako wysokiego, bardzo dobrze zbudowanego mężczyznę, a za nim najprawdopodobniej Stanisław Chmura, Stanisław Biernacki i Bogusław Kleszczyński. Pluton II wprowadził do Proszowic „Drozd” Jan Łatała. Czas wejścia partyzantów do miasta, ściślej na teren Związku Plantatorów Tytoniu barwnie wspominał Prof. Tadeusz Słowikowski. Nieco później wkroczyły oddziały „Waligóry” (Bolesława Woźniaka), „Orlika” (Stanisława Jaskólskiego) i inne.

Miejscem postoju dowódcy 106 Dywizji Piechoty „Maria” była wówczas Koniusza, ściślej budynek Urzędu Gminy, gdzie wówczas funkcję

sekretarza pełnił Roman Nowak. Obok funkcji zastępcy delegata rządu na powiat miechowski, był on również oficerem do specjalnych zleceń dowódcy Inspektoratu „Maria”.

Niemożliwym było w ówczesnych warunkach utrzymanie wolnej Rzeczpospolitej Partyzanckiej. Nie mniej znaczenie Rzeczpospolitej Kazimiersko-Proszowskiej było ogromne. Zniszczono znaczące siły okupanta. Jego straty w zabitych i rannych wynosiły ok. 500 ludzi. Nie bez znaczenia było wyłączenie na dłuższy czas dróg komunikacyjnych, szczególnie traktu Nadwiślańskiego i wprowadzenia niepokoju w siedzibie Hansa Franka.

Znacząco dobrojono własne oddziały AK. Partyzanci przejęli około 600 sztuk broni, kilkaset tysięcy sztuk amunicji i znaczącą ilość granatów. Straty własne Inspektoratu, tj. zamordowanych, poległych i zmarłych z ran żołnierzy wynosiły w okresie od 20 VII do 20 VIII 1944 roku 85 osób. Te nazwiska winna upamiętniać jedna wspólna tablica. Myślę, że powinien to być cmentarz kościelny w Kazimierz Wielkiej lub w Proszowicach.

Pamiętajmy o tym wydarzeniu w dziejach naszego regionu.

Henryk Pomykański
Proszowice, 27-07-2010



Zajęcie Proszowic przez oddział partyzancki
(fot. Ziemia Proszowicka; red. Kazimierz Szwałca)

Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski (1907–2008)

Generał brygady, ps. „Bolko”, „Grzmot”, „Tysiąc”, „Michałowicz”. Urodził się 29 września 1907 r. w Hali-czu (woj. stanisławowski) z ojca Michała i matki Anieli. Ukończył gimnazjum humanistyczne w Przeworsku. W okresie nauki należał do funkcji Komendanta Hufca ZHP w Przeworsku.

W 1931 roku ukończył w stopniu podporucznika szkołę oficerską w Komorowie–Ostrowi Mazowieckiej. Jako młody oficer służył w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu. Stamtąd skierowany został do szkolnictwa wojskowego podchorążych i oficerów rezerwy w Zambrowie, a następnie do Różan nad Narwią. We wrześniu 1939 r. walczył jako dowódca kompanii 115 PP, a następnie 114 PP 41 Dywizji Piechoty Rezerwowej Grupy Operacyjnej „Wyszków”. Został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po ucieczce z niewoli niemieckiej już od października 1939 r. działał w konspiracji – najpierw we Lwowie, gdzie organizował „Polską Organizację Lwów”, a następnie został z ramienia ZWZ Komendantem Miasta Lwowa. Tropiony przez NKWD uciekł do Krakowa, gdzie w kwietniu 1940 r. został szefem uzbrojenia i organizatorem produkcji konspiracyjnej broni Okręgu ZWZ-AK Kraków kryptonim „Ubezpieczalnia”. Od sierpnia 1943 r. w randze majora pełnił obowiązki inspektora Inspektoratu Rejonowego AK kryptonim „Michał-Maria” (Miechów, Olkusz, Pińczów). W lipcu 1944 r. został mia-

nowany dowódcą 106 Dywizji Piechoty AK kryptonim „Dom”, utworzonej w ramach Inspektoratu „Maria” obok Krakowskiej Brygady Kawalerii i wielu pomniejszych jednostek do zadań specjalnych. Działania wojenne zakończył w stopniu podpułkownika ze starszeństwem od 11 listopada 1944 roku.

W 1945 r., po rozwiązaniu AK, przeniósł się na „ziemię odzyskaną” koło Elbląga, gdzie wraz z garstką swoich żołnierzy organizował życie gospodarcze. Na przydzielonym przez PUR terenie kilku miejscowości na północ od Elbląga zawiązał wraz z żołnierzami Spółdzielnię Gospodarczo-Społeczną w Pogroździu. O dynamice tego przedsięwzięcia świadczy wizyta ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego, który wysoko ocenił efektywność organizacyjną. To dobrze rozwijające się przedsięwzięcie przerywają aresztowania. Aresztowany był trzykrotnie. Za trzecim razem, w 1949 r. po uciążliwym śledztwie w Krakowie skazano go dwukrotnie na śmierć. Po apelacjach zmieniono wyrok na dożywocie. Siedział 7 lat w więzieniach: w Krakowie, Sztumie i Wronkach.

Wyszedł na wolność w 1957 roku. Po okresie adaptacji do warunków życia w nowej rzeczywistości, namówiony przez środowisko plantatorów i ogrodników prywatnych staje na czele nowo organizowanej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Żuławy” w Elblągu. Sprawność organizacyjna bezpartyjnego i z przeszłością akowską prezesa nie mieści się w schemacie

ideowym PZPR. W wyniku manipulacji przestał być prezesem i stracił pracę. Po trudnościach z uzyskaniem pracy, po pewnym czasie, korzystając z pomocy środowiska akowskiego otrzymał zatrudnienie w Zespole Prasy PAX w Gdańsku na stanowisku kierownika kolportażu, gdzie pracował do emerytury.

Po przemianach ustrojowych po 1989 r. został awansowany do stopnia pułkownika z wsteczną datą od 1945 roku. W 1991 r. w pierwszych nominacjach generalskich Prezydent RP Lech Wałęsa awansował go do stopnia generała brygady.

Został uhonorowany następującymi odznaczeniami: Krzyż Virtuti Militari V kl.; Krzyż Walecznych; Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami; Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski; Krzyż Armii Krajowej; Krzyż Drugiej Obrony Lwowa; medal od papieża Jana Pawła II „Pro Ecclesia et Pontifice”; Honorowe Obywatelstwo Miasta Elbląga, Miechowa, Wolbromia. Odznaki honorowe: ZHP, Polska Organizacja Wojskowa we Lwowie, Stowarzyszenie Żołnierzy AK w Krakowie.

Po przejściu na emeryturę zajął się opracowywaniem monografii Inspektoratu AK „Maria”. Wydał następujące pozycje książkowe: *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat AK „Maria” w walce* – tom I obejmujący dzieje inspektoratu w początkowym



okresie konspiracji, w latach 1939–1942, oraz tom II, cz. I – obejmujący lata 1943–1944. Przekazał w niej dane dotyczące podstawowych komend konspiracyjnych omawianego okresu. Rozpoczął przygotowanie do druku cz. II tego tomu, poświęconego stronie organizacyjnej istniejących w tym czasie jednostek konspiracyjnych na całym terenie inspektoratu i ich działalności sabotażowo-dywersyjnej. Wydał też w 1993 r. książkę zawierającą osobiste refleksje – *Drogi Miłości Bożej*.

W ostatnich latach, mimo podeszłego wieku, aktywnie uczestniczył w życiu społecznym. Był założycielem i prezesem Fundacji Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Sekcji Obrony Życia Dziecka im. Inspektoratu „Maria” oraz założycielem Gwardii Jezusa i Maryi, działającej w ramach ruchu szerzącego kult Miłosierdzia Bożego. Zmarł 13 lipca 2008 r. w Elblągu.

Instytut
Pamięci Narodowej

Tajemnice symbolu Kazimiersko-Proszowickiej Rzeczpospolitej Partyzanckiej

W środę (16 kwietnia) przed świętami Wielkiej Nocy nasza Redakcja ostatecznie zamknęła projekt „Konkurs na Symbol Rzeczpospolitej Partyzanckiej 1944”. W tym dniu przekazaliśmy zwycięzcy główną nagrodę ufundowaną przez Patrona projektu, posła na Sejm RP prof. Włodzimierza Bernackiego, oraz kilka książek od Stowarzyszenia „Gniazdo – Ziemia Proszowicka” (współorganizatora przedsięwzięcia).

Moment przekazania nagrody wykorzystaliśmy, aby spytać laureata, jaka jest symbolika poszczególnych elementów użytych w nagrodzonej pracy. Co one przedstawiają i dlaczego zostały zastosowane właśnie te?

Okazało się, że symbolikę znaku doskonale odczytali jurorzy podczas obrad 27 marca, kiedy to ważyły się losy wyboru symbolu RP1944, interpretacja jury prawie w całości pokrywała się z tym, co usłyszeliśmy od twórcy.

...Symbol Rzeczpospolitej Partyzanckiej składa się z trzech podstawowych elementów. Zielony kontur, przedstawiający przybliżony kształt terenu, nad którym partyzanci przejęli kontrolę na przełomie lipca i sierpnia. Użyłem koloru zielonego, ponieważ zawsze był to teren typowo rolniczy.

Cztery niebieskie „wstęgi” to główne rzeki Rzeczpospolitej Partyzanckiej. Wisła (z prawej strony) była południowo-wschodnią granicą tej enklawy wolności (choć zdarzały się także na prawym brzegu Wisły epi-

zody związane z Rzeczpospolitą Partyzancką, jednak należy ją traktować jako rzekę graniczną). Pozostałe to lewobrzeżne dopływy naszej królowej rzek, od dołu: Szreniawa, Nidzica i Nida. To właśnie w dorzeczu tych rzek odgrywały się główne sceny Kazimiersko-Proszowickiej Rzeczpospolitej Partyzanckiej.

W centrum symbolu znajduje się na biało-czerwonym tle postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Białoczerwone tło wyjaśnienie nie wymaga (przynajmniej mam taką nadzieję), natomiast dlaczego użyłem wizerunku Matki Boskiej, postaram się w kilku zdaniach wyjaśnić.

Największą jednostką bojową Rzeczpospolitej Partyzanckiej była 106 Dywizja Piechoty Armii Krajowej, którą tworzyły oddziały partyzanckie będące wcześniej w strukturach miechowskiego Inspektora o kryptonimie „Maria”. Dla jednoznaczności przekazu, jako wzór wzięłem Matkę Boską Częstochowską, jednak obrys, który jest użyty w symbolu może równie dobrze (ze względu na takie same umiejscowienie postaci) przedstawiać Matkę Boską Różańcową w Smardzowicach, która (prawdopodobnie) była właśnie „Marią” będącą kryptonimem Inspektoratu. Dowódca 106. DP AK (także inspektor Inspektoratu AK „Maria”) gen. Michał Nieczuja-Ostrowski (w 1944 roku major) twierdził, że kryptonim wywodził się od naszej częstochowskiej Kró-

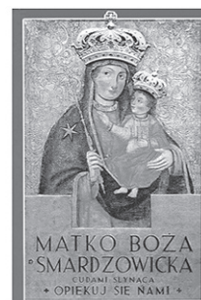
lowej. Która Matka Boska, faktycznie dała kryptonim Inspektoratowi to temat dla analiz historyków – może to po prostu zwykłe imię zaczynające się na „M” tak jak Miechów...

Andrzej Solarz

Symbol znajduje się na stronie: <http://www.24ikp.pl>



MB Częstochowska



Nida

Nidzica

Szreniawa

Wisła

**PROGRAM KONFERENCJI
„Rzeczpospolita Partyzancka 1944
w historii Polski i Regionu”**

*odbywającej się w ramach
Regionalnych obchodów
70 Rocznicy Powstania
Rzeczpospolitej Partyzanckiej
w dniu 13 czerwca 2014 r.*

- 11:00 Msza św. za Uczestników Rzeczpospolitej Partyzanckiej
- 11:40 Zawieszenie szarfy na tablicy upamiętniającej bohaterów RP 1944 i złożenie kwiatów
- 12:00 Otwarcie konferencji
– Sala widowiskowa CKiW w Proszowicach, Rynek 18
- 12:05 Wspomnienia
– wystąpienia uczestników wydarzeń
- 12:15 Spektakl historyczny „Mieć skrzydła i korzenie” – młodzież gimnazjalna
- 13:00 Debata
„Rola Rzeczpospolitej Partyzanckiej 1944 w historii Polski i regionu”
- 13:45 Pytania od widzów do uczestników dyskusji.
- 14:00 Zwiedzanie wystawy „Rzeczpospolita Partyzancka 1944”
- 14:30 Prelekcja przedstawiciela Muzeum Armii Krajowej
- 15:00 Prelekcja przedstawiciela IPN

**Kazimiersko-Proszowicka
Rzeczpospolita Partyzancka**

Kiedy nastał lata miesiąc drugi
I kłosa zbóż prawie już dojrzały,
Trwał wojny kolejny rok długi,
Gdy wojska wroga zajęły kraj cały.

Dla miasta Kazimierzy Wielkiej
I wszystkich mieszkańców jego,
To rocznica akcji zwycięskiej,
Lipca dwudziestego siódmego.

Gdy Niemcy w popłochu uciekali,
Obawiając się ataku podziemia,
W szkole Ukraińcy pozostali,
Nie kryjąc swego uzbrojenia.

Trzeba było wroga wypędzić,
Tak, by nie oddać strzału żadnego.
Przy tym swoich ludzi oszczędzić
I sierżant „Odwet” dokonał tego.
W tym dniu Kazimierza wolną została,
Wraz z radościami i smutkami swymi.
To cukrowniana miejscowość mała,
Jeszcze jeden wolny skrawek Polskiej Ziemi.

Zaczęły jawnie działać urzędy wojskowe
I instytucje administracji publicznej.
Na budynkach wywieszono flagi narodowe.
Uruchomiono punkty sprzedaży detalicznej.

Tutaj wolna Rzeczpospolita powstała.
Kazimierską Stolicą Sił Powstańczych nazwana.
A, że najsilniejszy ośrodek dyspozycyjny miała,
Kazimiersko-Proszowicką Rzeczpospolitą została.

Zdzisław Kuliś, Donosy, lipiec 2012 r.



udane imprezy

grzegorzczichy.pl



Goniec Proszowski

Wydawca: Stowarzyszenie „Gniazdo – Ziemia Proszowicka”, 32-100 Proszowice, ul. Jagiełły 21, tel. 12-386-14-60
Redakcja: adres jw.
Redaktor wydania: Krzysztof Wojtusik